

KS. KRZYSZTOF GUZOWSKI

CHRYSTUS OBLICZEM MIŁOSIERDZIA OJCA
KONCEPCJA ODGÓRNA I TEOFANIJNA
BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

CHRIST AS THE FACE OF THE FATHER'S MERCY
A TOP-DOWN AND THEOPHANIC CONCEPTION OF GOD'S MERCY

A b s t r a c t. The author of the article *Christ as the face of the Father's mercy. A top-down and theophanic conception of God's Mercy* draws the most fundamental approach to the mystery of mercy as a form of the inner revelation of the Triune God's life from the ample Polish literature devoted to the issue of God's Mercy, and analyzes it. Also practicing mercy, according to this conception, may be done in the right way if its features are recognized in Jesus Christ the Incarnated Son's deeds. The author calls this perspective of theology of mercy "a top-down conception", as humanity is not able to comprehend the essence of mercy without the aid of the supernatural world that, on the one hand, shows what God is like in His essence, and on the other, how one should follow God to be saved. God's self-revelation in the salutary events becomes – according to the author – the best interpretation key of God's theology of mercy, showing His Trinitarian character.

Key words: God's Mercy, Jesus Christ, cross, resurrection, redemption.

Koncepcja miłosierdzia w bulli *Misericordiae vultus* w węzłowych punktach spotyka się z teologią miłosierdzia wypracowaną wspólnie przez polskich teologów, którzy w 2009 roku podczas trzydniowej konferencji w Zamościu i w Krasnobrodzie dokonali systematyzacji treści teologii miłosierdzia według schematu traktatów dogmatycznych. Tym samym przenieśli punkt

ciężkości całej refleksji teologicznej z pojęcia i dzieł miłosierdzia, na samoobjawienie Trójjedynego Boga, którego wszystkie dzieła stanowią aspekty jednego samoobjawienia misterium trynitarnego¹. Teologowie zwrócili uwagę na to, że Bóg Trójjedyny najpełniej objawia swoją naturę właśnie w miłosierdziu. W ten sposób polscy teologowie przełamali powszechną wówczas tendencję do aspektowego ujmowania tajemnicy miłosierdzia od strony przymiotów boskich lub od strony oddolnej, to znaczy od strony doświadczenia łaski, którą otrzymują grzesznicy od miłosiernego Boga. To niestety spowodowało, że miłosierdzie zaczęto rozumieć głównie w perspektywie „uczynków miłosiernych co do ciała”, a jeśli nawet mówiło się o „uczynkach miłosiernych co do duszy”, to jednak miało to znaczenie funkcyjne. Polscy dogmatycy, tak jak papież Franciszek, są zgodni, że miłosierdzie nie tylko jest przymiotem Bóstwa, ale objawieniem istoty i czynem zbawczym Trójcy Świętej. W konsekwencji, miłosierdzie ludzkie winno być naśladowaniem Boga w Jego miłosierdziu. Jest to istotne kryterium przejścia od *logosu* do *etosu*, od prawdy do czynu. Chrześcijanie tylko wówczas będą czynić dzieła miłosierdzia, jeśli włączą się w Boże, to znaczy trynitarne dzieło zbawiania całego człowieka i... wszystkich ludzi bez wyjątku. Bóg chce przyprowadzić wszystkich ludzi do siebie; dla tego celu Ojciec posłał Ducha i Syna².

W bulli *Misericordiae vultus* znajdujemy wiele miejsc, w których ów ruch od góry na dół jest nakreślony; drugi ruch – z dołu w górę – jest możliwy dopiero dzięki Bożej inicjatywie. Z tego względu, że Chrystus zstąpił z góry i wszedł w historię, możliwy jest ruch miłosierdzia z dołu w górę. Poszczególni wierni Kościoła przez czyny miłosierdzia uzyskują zbawienie, ale też i innych włączają w nurt zbawienia. Zatem przez postawę i czyny miłosierdzia mamy udział w miłosierdziu samego Boga i w Jego życiu. Pośrednictwo zbawcze Chrystusa stało się przyczyną wiecznego przymierza oraz przyczyną pośrednictwa Kościoła. W tajemnicy Kościoła widzimy więc oba ruchy: od Boga do człowieka i od człowieka ku Bogu. Miłosierdzie Boże praktykowane w Kościele nie może być ograniczane do niektórych tylko przypadków nędzy

¹ Materiały pokonferencyjne ukazały się w monografii *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, pod redakcją K. Góździa i K. Guzowskiego (Lublin 2010). Konferencja została zorganizowana z inicjatywy bpa Wacława Depo i ks. Krzysztofa Guzowskiego, pod patronatem Towarzystwa Teologów Dogmatyków i jego prezesa ks. Krzysztofa Góździa oraz Zarządu.

² Por. K. GÓZDŹ, *Miłosierdzie jako nawiązanie komunii Boga i człowieka*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 9-11; A. DUDEK, *Relacyjny charakter miłosierdzia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 418-421.

człowieka, lecz w swym zasięgu ma być powszechne, bo takie się wyłania z kontemplacji miłosierdzia objawionego w Chrystusie.

Zdarzają się przypadki, iż sprawę sprawiedliwości ceduje się w społeczeństwach chrześcijańskich tylko na wymiar sprawiedliwości, zapominając iż właśnie w sytuacji grzechu i upadku Kościoła jest najbardziej powołany do reprezentowania Miłosierdzia Bożego. Chrystus, pełniąc swoją misję w Palestynie w określonej sytuacji politycznej, nie przestaje czynić i głosić miłosierdzia Bożego, co jest wskazówką dla współczesnych chrześcijan. Papież Franciszek pisze: „Ze wzrokiem utkwionym w Jezusie i w Jego obliczu miłosierdnym możemy zagłębić się w miłość Trójcy Przenajświętszej. Misją, którą Jezus otrzymał od Ojca, było objawienie tajemnicy Bożej miłości w jej pełni”³. Miłosierdzie, to nie tylko współczucie, lecz zaangażowanie Boga w historię ludzką „od środka” na tyle, że Osoba Jezusa Chrystusa jest treścią i kształtem objawienia Bożego miłosierdzia: „Jezus z Nazaretu swoimi słowami, gestami i całą swoją Osobą objawia miłosierdzie Boga”⁴. Jezus Chrystus jest uosobieniem miłosierdzia, dlatego Kościół odczytuje w Nim, jak w nowej Torze, zasady nowego prawa, będącego prawem miłosierdzia. Chrystus kochał wszystkich ludzi, zwłaszcza grzeszników, których przyszedł wyzwolić, ale nie kochał grzechu, który był przyczyną osłabienia lub zerwania więzi z Bogiem. Kluczem objawienia miłosierdzia jest dlatego krzyż zbawienia⁵.

1. KRZYŻ OBJAWIA SENS BOŻEGO MIŁOSIERDZIA I JEST KRYTERIUM JEGO ROZUMIENIA

W teologii katolickiej w XX wieku dokonało się wiele kluczowych zmian w dziedzinie uprawiania teologii. Oprócz zmian wycinkowych, trzeba niewątpliwie zwrócić uwagę na dwa przewroty: na „przewrót trynitarny” i związane z nim odkrycie walorów myśli personalistycznej, i na „przewrót antropologiczny”, który był bezpośrednio złączony z rewaloryzacją myślenia historycznego w teologii. Aksjomat Rahnera: „Trójca ekonomiczna jest Trójcą imma-

³ Bulla *Misericordiae vultus*, 8. Dalej skrót: MV.

⁴ MV 1.

⁵ Por. A.A. NAPIÓRKOWSKI, *Miłosierdzie Boga. Teo- i antropocentryczna wizja dziejów zbawienia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 323-325.

nentną i odwrotnie”, otworzył teologom drogę do łączenia wszystkich dzieł zbawczych z wewnętrznym życiem Osób Trójcy, którego odbłask był widoczny w obliczu Chrystusa⁶. Również w tym trynitarnym świetle zaczęto na nowo interpretować tajemnicę Paschy, przez co teologia katolicka wytworzyła własne ujęcie „teologii krzyża”, zaproponowanej wcześniej przez myśl protestancką. Dla protestantów, począwszy od Lutra, krzyż stanowił punkt wyjścia teologii objawienia. Teologia katolicka dopełniła teologię krzyża w teologii paschalnej, gdzie krzyż jest jednym z etapów objawienia roli Trzech Osób Bożych w dziele odkupienia oraz w misji Słowa Wcielonego. Teologia katolicka mocniej zaakcentowała integralność wydarzeń paschalnych, wśród których krzyż i zmartwychwstanie zajmują miejsce centralne; nie tylko krzyż... Dzięki temu wyłonił się inny aksjomat fundamentalny teologii chrześcijańskiej: „Bóg objawia się ze względu na zbawienie człowieka”, to znaczy że historia objawienia i historia zbawienia występują w postaci jednego nurtu w dziejach świata⁷.

W perspektywie trynitarnej odgórnjej krzyż jawi się jako miejsce objawienia Trójcy, znak miłosierdzia Bożego, któremu na imię: odkupienie. W świetle tego również Pascha Chrystusa, będąc objawieniem miłości zbawczej Trójcy, oddaje najpełniej tajemnicę miłości miłosiernej Boga. Cierpienie Syna Bożego i zgoda Boga Ojca na to cierpienie nigdy nie zostanie do końca zrozumiane przez rozum ludzki, podobnie jak i miłosierdzie, które Chrystus wyraża w nakazie miłości nieprzyjaciół⁸. Rozum, nieoświecony wiarą pochodzącą od Ducha Świętego, zatrzymuje się na doświadczeniu cierpienia, które dla ludzkiej natury jest jedynie ciężarem, którego człowiek chce się za wszelką cenę wyzbyc. Dopiero gdy zaczynamy rozpatrywać cierpienie Chrystusa na Krzyżu w świetle miłosierdzia Bożego, zaczynamy dostrzegać prawdę objawienia, że Chrystus przez wcielenie utożsamiał się z losem ludzi żyjących w niewoli grzechu, śmierci i szatana; równocześnie utożsamiał się z wolą Ojca, który chce każdego, nawet najbardziej upodłonego złem grzesznika, wyzwolić i dać mu życie wieczne⁹. To wejście na samo dno otchłani grze-

⁶ Por. G. BARTH, *Misterium miłosierdzia Bożego jako wartość trynitaro-osobowa*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 331-333.

⁷ Por. Bp W. DEPO, K. GUZOWSKI, *Dogmatyka czy symbolika miłosierdzia?* w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 18-19.

⁸ Por. M. PYC, *Chrystologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 111.

⁹ Por. R. KARWACKI, *Soteriologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 127-128; W. NOWACKI, Z. ZYŚK, *Zbawcza wartość cierpienia w doświadczeniu świętej Faustyny Kowalskiej*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 386-387.

chu (który skłonił serce ludzkie do nienawiści miłującego Boga), było maksymalnym znakiem objawienia kim jest Bóg i jak potężna jest Jego miłość. Ta właśnie miłość, schodząca aż po ostatni próg ludzkiej nędzy, jest miłosierdziem. Dlatego miłość i miłosierdzie są dwoma słowami opisującymi tajemnicę Boga Trójjedynego, ale nie są to dwie różne rzeczywistości. Na miłość miłosierną stać tylko Boga oraz tych, którzy przyjęli w wolności Ducha Świętego, który woła w sercach naszych „Abba-Ojcze”. Z tego powodu, iż sens Krzyża i Miłosierdzia zostały objawione, poganie (ludzie opierający się na naturalnym rozumie) nie są w stanie zrozumieć ani krzyża, ani miłości do grzeszników. Miłość nieprzyjaciół jest właśnie kwintesencją miłosierdzia Boga, który nie czeka na nawrócenie, lecz je przygotowuje obdarzając człowieka miłością, tak aby tamten dostrzegł, że niemożliwe jest nienawidzić, jeśli się trwa w Bożej miłości. Jest to właśnie wbrew naturze i naturalnej logice człowieka¹⁰.

Oczywiście miłosierdzie objawione w Chrystusie jeszcze bardziej oddaje istotę Boga, gdyż Bóg wszechmocny mógł swe plany ratowania człowieka „realizować za pomocą różnych środków, a jednak obrał sposób, jaki się wydaje niezwykle dziwny, bo jest nim dobrowolna i ofiarna śmierć (na szubienicy krzyża) Syna Bożego w Jego ludzkiej przybranej naturze. Umysł ludzki wzdraga się na taki «bierny» rodzaj walki ze złem [...]”¹¹. Owa dobrowolność jest jądrem miłości jako daru. Nikt Boga nie zmuszał, miał inne wyjście, a jednak wybrał drogę najkrótszą i najlepszą dla grzeszników; nie dla siebie.

W świetle mistycznej teorii odkupienia zostało odkupione to, co zostało przyjęte. Ponieważ grzech i śmierć zadowoliły się w człowieku (rozumianym jako rodzaj ludzki), niszcząc więź z Bożym życiem, Zbawiciel przyjmuje dobrowolnie sytuację człowieka w grzechu i w śmierci, by w ten sposób stworzyć nowego człowieka – całkowicie poddanego Bogu i w woli, w ciele, we krwi i w śmierci. Duch Święty przenosi na nas to nowe życie wewnętrzne Chrystusa, namaszcza nim i przepelnia. Krzyż był więc objawieniem miłosierdzia Bożego i natury Bożej¹².

¹⁰ Por. J. WARZESZAK, *O Bogu Jedynym. Miłosierdzie jako przymiot Boga*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 58; B.J. HUCULAK, *O Bogu w Trójcy*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 68-71.

¹¹ W. GRANAT, *Dogmatyka katolicka. Synteza*, Lublin 1964, s. 218.

¹² Por. W. WOŁYNIĘC, *Charytologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 186-187.

Sens ofiary krzyża można zrozumieć jedynie w świetle prawdy Bożego miłosierdzia. Miłosierdzie jest miłością nieograniczoną i powszechną, dlatego Bóg z ofertą zbawienia i łaski nie zatrzymuje się na narodzie wybranym, ani na Kościele, na ludziach sprawiedliwych i przestrzegających Prawa. Miłosierdzie wyraża Go samego: nie ma miary ani granicy dla tego miłosierdzia. Tamę może jedynie postawić istota zdolna do miłości, czyli człowiek i anioł. Ale i tutaj nie mamy prawa mówić o granicy obiektywnej, bo takiej nie ma. Teoria apokatastazy próbuje wiarą w miłosierdzie zniwelować dramatyzm i zło ludzkiego grzechu, popełnianego świadomie i dobrowolnie. Jednak ani Bóg nie skazuje Syna na śmierć, ani grzech nie zmusza Go do bycia miłosiernym. Bóg jest miłosierny z natury, natomiast w kontekście Krzyża objawia się potęgą Jego miłości miłosiernej. Dzieło odkupienia jest „dobrowolnym aktem miłości pochodzącym od wszystkich Trzech Boskich Osób”¹³. Syn Boży świadomie i dobrowolnie ofiaruje się za wszystkich ludzi i mówi o tym, jako o akcie największej miłości. Na świadome nieposłuszeństwo Chrystus odpowiada dobrowolnym posłuszeństwem¹⁴.

Najbardziej kontrowersyjną sprawą w teologii krzyża i teologii miłosierdzia jest realność cierpienia Syna Bożego. Jakkolwiek zrozumiałe jest poświęcenie wśród bohaterów narodowych, którzy nie są wszechmocni, lecz słabi i śmiertelni, to jednak myśl gorszy się tym, że wszechmoc Boga ustępuje przed rzeczywistością grzechu. I tutaj musimy przyjąć kryteria myślenia teologicznego, biblijnego. Wiemy, że Chrystus w ten sposób wyraził miłosierdzie Boże, wykupując człowieka z niewoli śmierci i odnawiając jego naturę. Jedynie rezygnacja z naszych ludzkich założeń i wsłuchiwanie się w Objawienie, może naszą inteligencję otworzyć na rozumienie głębi miłosierdzia tkwiącego w odwiecznym życiu Trójcy, jak w źródle, które odbija się w historii i w naszym życiu¹⁵. Jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że nie musimy umierać na wieczność w ciemności i samotności, i jesteśmy wdzięczni Mu za

¹³ W. GRANAT, *Dogmatyka katolicka. Synteza*, s. 220.

¹⁴ Por. Cz.S. BARTNIK, *Miłość i miłosierdzie*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 244: „Trzeba [...] dopełnić koniecznie teologię miłosierdzia teologią miłości, skorelować je i nadać miłosierdziu więcej znaczeń pozytywnych, żeby nie oznaczało ono tylko litości i nie było mimo wszystko jakimś poniżaniem człowieka i jego godności stwórczej, czego się obawia współczesna antropologia”.

¹⁵ Por. J. SZYMIK, *Pewien zaś Samarytanin... Chrystologia miłosierdzia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 309: „Ostra grań różnicy przebiega tu między wiarą a niewiarą. Dokładniej: między zgodą na chrześcijański obraz Boga, który na niepojętą tajemnicę cierpienia odpowiada własnym cierpieniem, a niezgodą na taki obraz Boga – która to odmowa przybiera kształt zawodu, rozpacz, buntu”.

miłość objawioną w cierpieniu Syna Bożego. Pismo Święte nieustannie przypomina o nieprzezwycięzalności więzów grzechu bez pomocy Boga, gdyż do skutków grzechu pierwotnego każde pokolenie dorzuca skutki grzechów osobistych i społecznych. Św. Paweł w obrazie Nowego Adama, który musiał przyjść, by spłacić (zakończyć) dług Adama pierwszego i nadać nowy początek rodzajowi ludzkiemu, pokazuje jak dogłębne musiało być dzieło odkupienia; chodziło o stworzenie nowego człowieka, a nie tylko naprawienie częściowe ludzkiej woli¹⁶. Tak dogłębnie i całościowo musiała być odnowiona ludzka natura, co znaczy – jak interpretują teologowie średniowieczni – że człowiek spowodował cierpienie Mesjasza, gdyż tam, gdzie rozlał się grzech, potrzebna była jeszcze potężniejsza łaska naprawiająca. I tu jest miejsce raczej na mistyczny ogląd, niż na teoretyczne, czysto ludzkie dywagacje¹⁷.

W tym kontekście refleksji odgórnej warto nadmienić, że w chrześcijaństwie ani krzyż, ani śmierć, ani męka nie są uznawane za wartości same w sobie, ale jako przejaw dobra. Gdyby cierpienie było jedynie skutkiem, wyrazem lub przyczyną zła, na pewno Bóg nie wybierałby drogi cierpienia. Ponieważ cierpienie jest częścią ludzkiej egzystencji, dlatego Chrystus, solidarny z cierpiącymi, wybiera je, aby je przemienić. Wszystko, cokolwiek człowiek będzie przeżywał w zjednoczeniu ze Zbawicielem, będzie poddane przemianie w dobro. I tylko w takim znaczeniu krzyż, dobrowolnie przyjęty, jest źródłem dobra, zgodnie z pouczeniem Chrystusa, że „nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13). W świetle zmartwychwstania, jako znaku miłosierdzia wszechmocnego Boga, wszystkie krzyże historii zostały rozjaśnione, bo „każda miłość autentyczna – jak pisał W. Granat – przynosi dobro”, a tym bardziej miłość Zbawiciela. Problem więc cierpienia i śmierci został w ten sposób przez cierpienia i śmierć Chrystusa wciągnięty w proces tworzenia dobra; te najbardziej ludzkie sprawy, jak cierpienie i śmierć nabrały nowego sensu¹⁸.

Wielkość Bożego miłosierdzia objawia się w całym życiu Chrystusa, które „wpłynęło na powstanie dobra w świecie, ale szczególniejsza rola przypadła ofiarnej śmierci (i zmartwychwstaniu); «Jego to ustanowił Bóg narzędziem

¹⁶ Por. J. KRÓLIKOWSKI, *Protologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 86-87.

¹⁷ Abp E. OZOROWSKI, *Dialogi o Bożym Miłosierdziu*, Białystok–Los Angeles 2008², s. 41-42.

¹⁸ W. GRANAT, *Fenomen człowieka. U podstaw humanizmu chrześcijańskiego* (Kolekcja Katedry Personalizmu Chrześcijańskiego KUL), Lublin 2007², s. 209-210.

przebłagania przez wiarę mocą Jego krwi» (Rz 3,25)¹⁹. Miłość miłosierna Boga jest przyczyną wszystkich pozytywnych skutków wcielenia Syna Bożego, Jego działania i ofiary. Śmierć Odkupiciela przyniosła człowiekowi liczne dobra: wyzwolenie z grzechu, przebłaganie Boga, zadośćuczynienie, zasługę, usprawiedliwienie, łaskę, przyjaźń z Bogiem, dziedzictwo Boga, wolność w Duchu, godność dziecka Bożego, nowe życie w Bogu i wiele innych. Zrozumieć miłosierdzie Boże można więc tylko w świetle życia i dzieła Jezusa Chrystusa, który wniósł zupełnie nowe możliwości samorealizacji człowieka w sytuacjach, które przez Żydów, w okresie przed niewolą babilońską, były uznawane za karę i znak odrzucenia²⁰.

2. MIŁOSIERDZIE JAKO ZAANGAŻOWANIE BOGA W HISTORIĘ

Chrystus jest Obliczem Miłosierdzia również z innego powodu: z powodu bezpośredniego zaangażowania Boga w historię przez Osobę Słowa Wcielonego oraz Ducha Świętego. Ofiara Chrystusa najczęściej jest rozumiana przez myślicieli niechrześcijańskich jako przejaw bierności a nawet uległości wobec zła. Tymczasem w niej „okazała się aktywność nie jakiegoś wodza zwycięskiego i niezwykle mądrego reformatora społecznego, lecz siła miłości, która może sięgnąć do wnętrza ludzkiej psychiki i tam wprowadzić ład”²¹. Chrystus wprowadził panowanie Boga w sam środek ludzkiej historii, a przez Ducha Świętego królowanie Boga objęło ludzkie dusze, myśli i sumienia. Jego królestwo rządzi się innymi „regułami mocy”, które dla grzesznego świata są synonimami słabości, gdyż działanie Boga nie pociąga za sobą przemocy, lecz miłość i pokój. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* wprowadza nas w ducha królestwa Bożego, które rządzi się prawem miłosierdzia: „Królestwo Boże nie jest koncepcją, doktryną, programem, które można dowolnie opracowywać, ale jest przede wszystkim osobą, która ma oblicze i imię Jezusa z Nazaretu, będącego obrazem Boga niewidzialnego. Jeśli więc królestwo Boże to sam Jezus ukrzyżowany, zmartwychwstały i zasiadający po prawicy Ojca, w którym Bóg oddał grzesznej ludzkości samego siebie, to zasadniczy-

¹⁹ Tamże, s. 210.

²⁰ Por. Abp E. OZOROWSKI, *Dialogi o Bożym Miłosierdziu*, s. 25-26.

²¹ W. GRANAT, *Dogmatyka katolicka. Synteza*, s. 222-223.

mi kategoriami tegoż królestwa jest łaskawość i miłosierdzie ze strony Boga oraz postawa nawrócenia i pokuty ze strony człowieka. Jeśli odrywa się Królestwo od Jezusa, nie ma już Królestwa Bożego przez Niego objawionego i dochodzi do wypaczenia zarówno sensu Królestwa, któremu zagraża przekształcenie się w cel czysto ludzki czy ideologiczny, jak i tożsamości Chrystusa, który nie jawi się już jako pan, któremu wszystko ma być poddane (por. 1 Kor 15,27)”²².

Nowe życie po dniu Pięćdziesiątnicy jest kształtowane przez Parakleta według wzorca, jakim jest Jezus Chrystus. Krzyż jest właśnie zgodą na Bożą wizję życia godnego i na Boże działanie w życiu ludzkim, a jest sprzeciwem wobec egoizmu tkwiącego w ludzkim sercu. Wszystkie humanizmy, które hołdują tylko epikurejskim uciechom życia, czy lansują radość z posiadania, z zaspokojenia pożądlivości ludzkich, twierdzą iż znają właściwy kształt miłosierdzia: ma się przejawiać ono w wyrażaniu zgody na każdy styl życia, byleby człowiek był poddany głosowi natury, słuchał siebie. Ludzkość wie jak chybiona jest ta droga, gdy instynkty i nałogi opanowują człowieka; cierpienia spowodowane tymi zależnościami nie są fikcją, lecz rzeczywistym dramatem. Dlatego krzyż Chrystusa oznacza przemianę całej ludzkiej egzystencji, łącznie z przyjęciem przez Zbawcę wszystkich krzyży historii, aby człowiek mógł w jedności z Chrystusem uzyskać pomoc dla ich przezwyciężenia. Krzyż Chrystusa uczy realnie patrzeć na życie, „odkrywa źródła czystej radości, ucząc zwycięstwa nad egoizmami, które odbierają radość życia”²³.

Doskonałość ofiary Chrystusa wynika z dobrowolności jej przyjęcia i godności, z jaką Jezus ją przeżywał na wszystkich jej etapach: w czasie procesu sądowego, drogi krzyżowej, ukrzyżowania. Aktywność, a nie bierność Zbawiciela, wyraża się w tym, jak Jego duch broni się przed odwetem, nienawiścią, dążeniem do odpowiedzi przemocą na przemoc. Jest to aktywność miłości i ducha. Walka duchowa przeciw głosowi instynktów jest tu zapowiedzią tego, że taka będzie nowa ludzkość poddana mocy Ducha Świętego, po tym zwycięstwie, którego Chrystus dokonuje w swoim ciele i krwi. Zbawiciel jest w tych sytuacjach szczególnym wzorem dla wszystkich, którym przychodzi znieść niesprawiedliwe osądzenie, upokorzenia, fizyczne cierpienia itp. Krzyż Chrystusa przekonuje, że nie samo cierpienie i śmierć ma wymiar humanistyczny, lecz miłość, która w tym przypadku ma potrójny wymiar: boski,

²² JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris missio*, Watykan 1990, 18.

²³ W. GRANAT, *Dogmatyka katolicka. Synteza*, s. 223.

bosko-ludzki i ludzki²⁴. Dlatego też, niezależnie od ludzkich czynników związanych z tajemnicą Jego ofiary na krzyżu, nie można zrozumieć istoty miłosierdzia chrześcijańskiego, wynikającego z tych zdarzeń, bez odniesienia się na płaszczyźnie wiary do Boga, który jest Miłością i który uzdalnia człowieka do takiej miłości, w jakiej jest miejsce na ofiarę²⁵.

W świecie, gdzie rządziły ludzkie namiętności, egoizmy, ambicje, nienawiść, zazdrość, przemoc, Chrystus wybiera drogę pokory, posłuszeństwa, a nade wszystko miłości. To jest Jego zwycięstwo ducha nad wszystkim, co człowieka niszczy od wewnątrz i co w gruncie rzeczy najbardziej zagraża społeczeństwom i narodom, wywołując w nich niezgodę, walki i wojny. W tym wyraża się Jego wielkość – pokazał, że dobro człowieka i wierność prawdzie, posłannictwu, miłości jest wartością większą nawet niż życie, że można ponieść ofiarę, by nie wchodzić na drogę fałszu, ugodowości, kompromisu ze złem. Dlatego krzyż w kulturze chrześcijańskiej stał się znakiem zwycięstwa, „znakiem wiary, nadziei i miłości, a w obyczajach społecznych ze znaku hańby przemienił się w znak nagrody i wyróżnienia”²⁶.

3. MIŁOSIERDZIE OJCA OBJAWIONE W ZMARTWYCHWSTANIU SYNA

Pomiędzy teologią paschalną a nurtem teologii wcielenia wyrósł bardzo korzystny nurt chrystologii pneumatologicznej, który sprowokował możliwość syntezy nurtu inkarnacyjnego i paschalnego. W chrystologii pneumatologicznej misja Chrystusa jest interpretowana w ścisłym odniesieniu do wewnętrznego życia Trójcy Świętej i zachodzących w Niej posłań, które poznajemy z objawienia. W świetle metody stosowanej przez przedstawicieli tego nurtu, misja Chrystusa i każde Jego działanie wskazuje na równoczesny udział Ducha, a przede wszystkim Ojca, który jest Praźródłem życia Trójcy *ad intra* i *ad extra*. W świetle tego założenia zmartwychwstanie Chrystusa jest obja-

²⁴ Por. tamże, s. 222.

²⁵ Por. M. KOWALCZYK, *Miłosierdzie Boże w urzeczywistnianiu się królestwa Bożego*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 280-281.

²⁶ W. GRANAT, *Fenomen człowieka*, s. 208.

wieniem Miłosierdzia, umożliwiając częściowy wgląd w plan Boży wobec świata.

Zmartwychwstanie jest fundamentem chrześcijańskiej wiary, co jednoznacznie wyraził św. Paweł: „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w grzechach. Tak więc i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie. Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania (1 Kor 15,17-19). Zmartwychwstanie Chrystusa jest objawieniem tego, co dokonało się w odkupieniu krzyża: Bóg wziął pełną odpowiedzialność za życie każdego człowieka dzięki temu, że Chrystus oddał swoją śmierć w ręce Ojca i Ducha. Odtąd śmierć, która powodowała oddzielenie od Boga, będzie przyczyną zjednoczenia z Bogiem na wieczność²⁷. Można więc powiedzieć, że zostało przewyżczone prawo śmierci, bo Człowiek-Jezus poddał się całkowicie mocy Bożej. Z tego powodu Chrystus kocha grzeszników, ale odrzuca grzech. Grzeszników pociąga ku Ojcu, a to, co ich oddziela od Ojca – grzech, usuwa z ich ciała i duszy mocą mieszkającego w nich Ducha. To prawo paschy aktualizuje się podczas liturgii sakramentów, które tajemnicie paschy Chrystusa realizują i objawiają²⁸.

Niedostateczne – a nawet błędne – jest ograniczenie miłosierdzia chrześcijańskiego do pomocy potrzebującym, wedle ich oczekiwań. Praktykowanie miłosierdzia Bożego oznacza wprowadzanie Boga i łaski Ducha Świętego w sam środek ludzkiego losu przez sakramenty i czyny miłosierdzia. Człowiek, w myśl humanistycznych założeń, potrzebuje maksymalnych warunków dla swego rozwoju. Jednakże żadne starania, wysiłki, ćwiczenia fizyczne nie są w stanie sprawić niezniszczalności ciała i życia wiecznego w przemienionym ciele, któremu już nie zagraża ból, choroba, głód czy pragnienie. To nowe życie staje się jednak udziałem człowieka po zmartwychwstaniu Chrystusa i zesłaniu Ducha Świętego²⁹. To są nie tylko przyszłe skutki dla wszystkich, którzy w Chrystusie dostąpią zmartwychwstania, ale i skutki obecne zmartwychwstania, których dostępujemy już teraz w mocy Ducha uczestnicząc w życiu Bożym przez sakramenty, dary i owoce Ducha Świętego. Również łaski charyzmatyczne, jak na przykład łaski uzdrowienia, są

²⁷ Por. H. SZMULEWICZ, *Eschatologia, w: Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 237.

²⁸ Por. Bp A. CZAJA, *Człowiek w ramionach Bożego Miłosierdzia, w: Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 254-255.

²⁹ Por. G.M. BARTOSIK, *Pneumatologia, w: Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 170-171.

następstwem łaski zmartwychwstania. Św. Paweł ukazuje miłosierdzie Boże w doczesnym życiu człowieka, a jest nim usprawiedliwienie, tj. odpuszczenie grzechów, odrodzenie i uświęcenie człowieka: „Tak i rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie” (Rz 6,11)³⁰. Owocem zmartwychwstania jest dar nowego życia w Chrystusie, które jest „powstaniem z martwych”, czyli – jak mówi św. Paweł – odrzuceniem między innymi rozpusty, nieczystości, gniewu, złości, niechęci³¹, a przyobleczeniem się w nowego człowieka z jego uczynkami, takimi jak miłosierdzie, dobroć, pokora, cichość, cierpliwość, a nade wszystko miłość (por. Kol 3,12-15). W ten sposób chrześcijanin może już w tym życiu doświadczać prawdy o zmartwychwstaniu Chrystusa, jednoczyć się z Nim i ze wszystkimi ludźmi. Co więcej, takie duchowe zmartwychwstanie pozwala żyć z optymizmem i nadzieją (por. Rz 6,80)³². Podstawą tej nadziei jest wierność i wszechmoc Boga, który potwierdził to zmartwychwstaniem Chrystusa. Zbawiciel przez swoje powstanie z martwych zachęca chrześcijan do porzucania „starego człowieka”, do dobrych czynów i trwania w radości³³.

Cały program życia chrześcijańskiego sformułowany jest w związku z nauką o zmartwychwstaniu, dlatego że Duch Święty jest życiodajną zasadą w „ludzkich członkach”, od chwili przyjęcia Bożego życia w sakramencie chrztu świętego. Miłosierdzie Boże realizuje się właśnie w tym, że po zmartwychwstaniu zostało zniesione stare Prawo, polegające na nakazach i zakazach, a zostało nam udzielone nowe prawo, czyli Duch Święty, który nam daje siłę do życia wedle Jego mocy. Po Pięćdziesiątnicy nie istnieje już podział na porządek Boży, jako zewnętrzne prawo, i ludzki porządek jako naturalny, zmagający się z niedoskonałością ludzkiej natury i nieosiągalnością porządku doskonałego Bożego życia. To życie Boże stało się fermentem życiodajnej łaski wewnątrz człowieka. Miłosierdzie, jako dzieło Boże w świecie, może być zrealizowane nie tyle dzięki wysiłkom człowieka, ale dlatego, że obecnie „działa w świecie i w Kościele nie Chrystus cierpiący, lecz zmar-

³⁰ Por. Rz 6,6-11; Kol 3,9-14; W. GRANAT, *Chrystus – apostoł miłości miłosiernej*, w: TENŻE, *Bóg bogaty w miłosierdzie*, oprac. H.I. Szumił, Sandomierz 2011, s. 155.

³¹ Por. Kol 3,1-5.

³² Por. J. KUPCZAK, *Antropologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 90.

³³ Por. W. GRANAT, *Chrystus Odkupiciel i Kościół – Jego Mistyczne Ciało*, Lublin 1960, s. 116-117.

twychwstały, i zapewnia wszystkim braciom cierpiącym ostateczne zwycięstwo i zmartwychwstanie”³⁴.

Zmartwychwstanie Chrystusa nie było nigdy widziane przez teologię katolicką jako fakt odizolowany (jako wskrzeszenie Jezusa z Nazaretu), lecz jako akt zbawczy, który „poszerza granice człowieczeństwa, potwierdza transcendentny charakter człowieka, mówi o pełnym sensie jego życia, ustrzeżeniu od zniechęcenia i rozpacz, wskazuje na godność ciała ludzkiego i wartość w ogóle życia”³⁵. Zmartwychwstanie Chrystusa otwiera możliwość osiągnięcia pełni życia, które jest tylko w posiadaniu Boga oraz jest zapowiedzią zmartwychwstania wszystkich ludzi. W człowieku obecna jest tęsknota za życiem, lęk przed umieraniem, nicością i bezsens, a zmartwychwstanie jest źródłem trwałej nadziei, stąd jest wyrazem miłosierdzia Bożego, obejmującego nie tylko sytuację uwikłania człowieka w zło, ale i cały byt człowieka, od poczęcia do naturalnej śmierci. W chwili zmartwychwstania Chrystusa jako pierwszego człowieka, który powstał z martwych, natura ludzka została wywyższona, otrzymując – jako całość – dar nieśmiertelności. Zmartwychwstały jest zapowiedzią zmartwychwstania wszystkich ludzi. Jednakże dzieło odkupienia jest podkreśleniem tej godności, którą człowiek otrzymał już w chwili stworzenia, gdy został uczyniony na obraz i podobieństwo Boga, oraz w chwili Wcielenia Syna Bożego, gdy ta natura została odnowiona. Miłosierdzie chrześcijańskie opiera się zatem na rzeczywistości Chrystusa i wierze w dzieło odkupienia dokonane przez Niego³⁶.

4. WYZWOLENIE I WOLNOŚĆ ZNAKIEM MIŁOSIERDZIA

To, że Bóg realizuje swój plan miłosierdzia nie tylko wobec potrzebujących, ale i wobec wszystkich ludzi, którzy dla zbawienia potrzebują daru największego – Ducha Świętego, pokazuje nam w istocie czym był dar odkupienia. Odkupienie człowieka i usprawiedliwienie z grzechów otworzyło człowiekowi stały dostęp do darów Bożego Miłosierdzia. Jeśli weźmiemy pod

³⁴ W. GRANAT, *Dogmatyka katolicka. Synteza*, s. 234; L. SIWECKI, *Eklezjologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 152-155.

³⁵ W. GRANAT, *Fenomen człowieka*, s. 213.

³⁶ Por. K. GÓZDŹ, *Teologia Bożego Miłosierdzia*, s. 208.

uwagę, iż łaska wyzwolenia z niewoli grzechów, śmierci i szatana jest trwała, a jej owoce otrzymujemy w codziennym życiu dzięki zjednoczeniu z Chrystusem przez sakramenty, to łatwo nam sobie uzmysłowić dlaczego soteriologia katolicka zwykła odróżniać odkupienie obiektywne i odkupienie subiektywne, czyli zbawienie. Zbawienie jest właśnie nieprzerwanym oddziaływaniem Ducha nowego życia na nasze życie wewnętrzne, abyśmy w tej wolności trwali i w niej się umacniali. To, że Chrystus nas raz ku wolności wyswobodził, a teraz mocą Ducha nasze życie nowe kształtuje się w wolności od grzechu i śmierci, jest odsłonięciem prawdy, iż my żyjemy dzięki Bożemu Miłosierdziu, które należy rozumieć dynamicznie, jak się rozumie ekonomię zbawczą Trójcy Świętej *ad extra*³⁷.

W nauczaniu Chrystusa o Jego posłannictwie zbawczym widnieją dwie istotne prawdy: po pierwsze Chrystus przychodzi by wyzwalać ludzi z różnych form zniewolenia i by być odkupicielem grzeszników, ubogich, więźniów, niewidomych i uciśnionych; po drugie zapowiada przyście Parakleta, który zostanie posłany Kościołowi, jako kontynuator dzieła Chrystusa. Zatem celem odkupienia, którego Chrystus dokonał przez złożenie „okupu”, jest dar nowego przymierza, które oznacza – najkrócej mówiąc – dar nowego życia w jedności z Bogiem, pod panowaniem Ducha Świętego. Odkupienie nie ma dwóch różnych celów, lecz jeden: obdarzenie ludzi godnością dzieci Bożych, a tym samym nowym życiem pochodzącym wprost od Ojca, dzięki Synowi i w mocy Ducha. Już sama nauka i postępowanie Wcielnego Słowa w stosunku do napotykanym ludzi przekonują, że człowiek może odzyskać godność Bożego dziecka i wejść w relację przyjaźni z Bogiem³⁸. Pierwszą osobą, która znalazła się w zasięgu łaski miłosierdzia, ze względu na dzieło Chrystusa, była Niepokalana. Dość wcześnie powiązano w chrześcijaństwie Jej osobę z podstawowymi prawdami wiary, jakimi są Wcielenie i Odkupienie³⁹.

Chrystusowa łaska odkupienia, choć dotyczy przede wszystkim wykupienia człowieka z niewoli grzechu, który zamykał ludziom dostęp do życia Bożego, to jednak obejmuje różne dziedziny ludzkiego życia. Sam Chrystus zinterpre-

³⁷ Por. P. WARCHOŁ, *Miłosierdzie według Jana Pawła II*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 350-351.

³⁸ Por. A. SŁOMKOWSKI, *Miłosierdzie Boże we Wcieleniu i Odkupieniu*, w: W. GRANAT (red.), *Ewangelia miłosierdzia*, Poznań–Warszawa 1970, s. 88.

³⁹ Por. W. ŻYCIŃSKI, *Mariologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 142-143; S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Tajemnica miłosierdzia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 482.

tował grzech jako niewolę: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. A niewolnik nie przebywa w domu na zawsze, lecz Syn przebywa na zawsze. Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni” (J 8,34-36). Miłosierdzie Boże, objawione w odkupieniu, jest w stanie wyzwolić i obdarzyć prawdziwą wolnością, która jest kształtem egzystencji odkupionej. Chrystus Pan wyzwala z niewoli namiętności, samotności, strachu, z niewoli drobiazgowych przepisów, zabo-
bonnych praktyk i wszystkiego, co jest grzechem lub do grzechu prowadzi⁴⁰.

Chrześcijanie dlatego mają w miłosierdziu – jako czynie samego Boga – wzorzec, jak należy pomagać człowiekowi. Skoro Bóg poprzez dzieło Odkupienia usuwa przede wszystkim przyczyny i skutki zniewolenia wewnętrznego – grzech, by również wpłynąć na zmianę relacji społecznych, to chrześcijaństwo winno siebie uważać za przedłużenie rąk samego Boga, a nie jedynie instytucję pomagającą ludziom w wyjątkowo trudnych sytuacjach. Okazuje się bowiem, że brak tej odgórnej perspektywy miłosierdzia doprowadził niektóre kręgi i środowiska chrześcijańskie do lekceważenia grzechu jako czynnika odcinającego ludzi od Boga i wprowadzającego zło w relacje społeczne. Czułość została uśpiona zwłaszcza w krajach dobrobytu materialnego⁴¹. W czasach Chrystusa powszechne było niewolnictwo, na kres którego w dużej mierze miała wpływ szerząca się nauka Chrystusa. Głoszenie braterstwa, równości wobec Boga, a przede wszystkim życie chrześcijan we wzajemnej miłości zmieniało powoli także tę sferę ludzkiego życia. Jednakże chrześcijaństwo przyniosło na przestrzeni wielu wieków różne formy wolności bez formułowania politycznych dekretów i gospodarczych reform, kierując się jedynie wiernością Ewangelii i posłuszeństwem Duchowi Świętemu. Znak to, że miłosierdzie chrześcijańskie potrzebuje ducha prorockiego, by odczytać Boże widzenie wolności i zniewolenia⁴². Na pewno nie jest wystarczające widzenie czysto zewnętrzne, gdyż to serce człowieka – jak mówi Chrystus – jest miejscem, które należy zmieniać, by zmienił się obraz świata⁴³. Dlatego odkupienie jest przede wszystkim odpowiedzią na zniewolenia człowieka w zakre-

⁴⁰ Por. W. GRANAT, *Chrystus Odkupiciel i Kościół – Jego Mistyczne Ciało*, Lublin 1960, s. 70.

⁴¹ Por. S. PAWŁOWSKI, *Błogosławiony ksiądz Michał Sopoćko – prorok Miłosierdzia Bożego*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 380-383.

⁴² Por. J. GRABOWSKI, *Czy miłosierdzie przeczy sprawiedliwości? Odpowiedź Jana Pawła II*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 186.

⁴³ Por. Mt 7,16-20 i Mt 12,34-35.

się jego moralności, ale otwiera go na świętość życia w Duchu Świętym, który przebóstwia cały byt człowieka i wynosi go na wyższy poziom bytowania. Św. Paweł w swoim nauczaniu o nowości życia i nowym stworzeniu widzi bezpośredni związek stanu nowego życia według Ducha z łaską odkupienia. Apostoł przedstawia integralną koncepcję odkupienia i zbawienia, gdy roztacza wizję odnowienia całego stworzenia w Chrystusie. Owa nowość życia jest zarówno darem, jak i zadaniem do realizacji⁴⁴.

Temat wolności podmiotowej i wolności wobec grzechu Nowy Testament zestawia z problemem walki duchowej. Bóg objawia się w swoim miłosierdziu nie tylko w czynach zbawczych Chrystusa, ale też w stałym towarzyszeniu łaski na drodze zbawienia. Chrześcijanin, mając łaskę Ducha Świętego, podejmuje codziennie trud rozeznawania, gdyż w ludzkiej naturze skażonej grzechem pierwotnym toczą się zmagania dotyczące wyborów między dobrem i złem, dobrem prawdziwym a dobrem pozornym. Św. Paweł o tym napięciu i potrzebie walki o wolność dziecka Bożego pisze w Liście do Rzymian: „A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i podbija mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach” (Rz 7,22-23). Człowiek odkupiony podlega również kuszeniu ze strony szatana. I tu św. Paweł nie zostawia wątpliwości, że szatan oddziałuje przez społeczność ludzi, których wola jest poddana księciu ciemności; tak jak istnieje wspólnota w dobru, tak istnieje wspólnota w złym: „I wy byliście umarłymi na skutek waszych występków i grzechów, w których żyliście niegdyś według doczesnego sposobu tego świata, według sposobu władcy mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa teraz w synach buntu. Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądz naszego ciała” (Ef 2,1-3). Apostoł zachęca Efezjan, by oblekli pełną zbroję Bożą, by „mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła” (Ef 6,11); taką bronią Bożą jest prawda, sprawiedliwość, pokój, słowo Boże, wiara i modlitwa (Ef 6,13-18)⁴⁵.

Temat wolności jako daru Odkupienia jest jednym z kluczowych zagadnień, na tle których jasna staje się potrzeba odgórnego odczytywania tajemnicy Bożego Miłosierdzia, gdyż Odkupienie jest wyrazem i kształtem tegoż

⁴⁴ Por. W. GRANAT, *Chrystus Odkupiciel i Kościół – Jego Mistyczne Ciało*, s. 68-69.

⁴⁵ W. GRANAT, *Fenomen człowieka*, s. 194; J. LEWANDOWSKI, *Miłosierdzie Boże wczoraj i dziś*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 274.

Miłosierdzia. Z drugiej strony to właśnie w człowieku odkupionym, obdarzonym życiem w Duchu Świętym, odbija się najpełniej stałość i trwałość łaski miłosierdzia. „Trwanie w Chrystusie” jest gwarancją stałego uczestnictwa w życiu Bożym, które należy rozumieć dynamicznie i osobowo. Obecność Ducha Świętego w chrześcijaństwie i w Kościele jest tożsama z obecnością i dziełem Bożego Miłosierdzia, gdyż Pocieszyciel z jednej strony uwalnia nas od grzechów i oczyszcza z ich skutków, z drugiej kształtuje w nas wolę, aby była zdolna przyjmować zbawienie. W teologii scholastycznej odróżniano łaskę i miłość Bożą po to, by podkreślić, iż łaska jest dziełem miłości; analogicznie możemy odróżnić Boże Miłosierdzie od łaski miłosierdzia, tak jak się odróżnia istotę Boga od Jego działania. To rozróżnienie jednak pomaga nam dokładniej zobaczyć, że Bóg, który jest Miłosierdziem, objawia swoją istotę przez dzieła miłosierdzia, wśród których głównymi są: odkupienie i uświęcenie. Dzieło Bożego Miłosierdzia jest uobecnianie i szerzone przez Kościół, który sprawując sakramenty, głosząc Słowo, praktykując czynną miłość – reprezentuje nie siebie, lecz Boga⁴⁶.

*

W obrębie rozrastającej się ciągle literatury na temat teologii Bożego Miłosierdzia można znaleźć tylko nieliczne studia syntetyczne, w których obecne jest podejście hermeneutyczne. Chodzi o łączne ujęcie ortodoksji i ortopraksji w temacie Bożego Miłosierdzia, gdyż miłosierdzia nie można właściwie zinterpretować w oparciu o perspektywę antropologiczną czy socjologiczną; miłosierdzie jest podstawową więzią między Bogiem i człowiekiem, dlatego poznajemy jego istotę z Objawienia. W świetle Objawienia misterium miłosierdzia oznacza zarówno naturę Boga, jak i Jego czyn. Poszczególne prawdy wiary prowadzą do jedynej Prawdy, którą jest Chrystus. Profesor Czesław Bartnik dlatego stwierdza: „Można powiedzieć, że teologia żywa jest próbą dotarcia do tego widzenia Boga, siebie i rzeczywistości, jakie miał Jezus Chrystus. Jest to w zasadzie widzenie jednej Prawdy, jaką jest Jezus Chrystus. Ale w ludzkiej analizie Prawda ta będzie się odbijała w nieskończonej ilości fragmentów, które w praktyce nazwano «dogmatami»”⁴⁷.

⁴⁶ Por. L. SIWECKI, *Eklezjologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 150-153.

⁴⁷ Cz.S. BARTNIK, *Metodologia teologiczna*, Lublin 1998, s. 37.

Prawda o tym, że Chrystus jest obliczem miłosierdzia Ojca, wyraża się zarówno we Wcieleniu, jak również w Odkupieniu. Czyny miłosierdzia w sensie teologicznym, to czyny zbawcze Chrystusa: męka, śmierć i zmartwychwstanie, a także Eucharystia, która jest kontynuacją sakramentalnej obecności Chrystusa i dzieł zbawczych w Duchu Świętym. Jednakże Bóg nie stał się miłosierny dopiero pod wpływem grzechu; po grzechu jedynie objawia się głębia tej miłości, która otrzymała inne imię, by podkreślić nieskończoną różnicę pomiędzy tym, co człowiek rozumie przez miłość i litość, a tym miłosierdziem, które wypływa z wnętrza Boga⁴⁸. Wiąż między człowiekiem stworzonym na obraz i podobieństwo Boże jest głębsza niż sama stwórcza więź istnienia, gdyż jest to więź miłości. „Miłość nie tylko stwarza dobro, ale doprowadza do uczestnictwa we własnym życiu Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ten bowiem, kto miłuje, pragnie obdarzać sobą”⁴⁹. Dzieła miłosierdzia odślaniają istniejące w Bogu źródło życia dla wszystkich ludzi, nie tylko dla grzeszników. Miłosierdzie dlatego ma zasięg uniwersalny, którego granic nie jesteśmy w stanie przewidzieć, gdyż w miłosierdziu Bóg przekracza nawet granice, które grzech postawił między Bogiem i ludźmi⁵⁰. Technienie Ducha Świętego jest również znamieniem tej uniwersalności, której na imię Boże Miłosierdzie.

BIBLIOGRAFIA

- JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dives in misericordia*, Watykan 1980.
JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris missio*, Watykan 1990.
FRANCISZEK, Bulla *Misericordiae vultus*, Watykan 2015.
BARTH G., *Misterium miłosierdzia Bożego jako wartość trynitarno-osobowa*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, red. K. Gózdź, K. Guzowski, Lublin 2010, s. 331-346.
BARTNIK Cz.S., *Metodologia teologiczna*, Lublin 1998.
BARTNIK Cz.S., *Miłość i miłosierdzie*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 243-246.

⁴⁸ Por. Cz. RYCHLICKI, „Demitologizacja” obrazu Boga w „*Deus Caritas est*” Benedykta XVI, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 443-447.

⁴⁹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dives in misericordia*, Watykan 1980, 7.

⁵⁰ Por. K. GÓZDŹ, *Miłosierdzie jako nawiązanie komunii Boga i człowieka*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 9.

- BARTOSIK G.M., *Pneumatologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 163-184.
- CZAJA A. bp, *Człowiek w ramionach Bożego Miłosierdzia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 247-258.
- DEPO W. bp, GUZOWSKI K., *Dogmatyka czy symbolika miłosierdzia?* w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 15-34.
- DUDEK A., *Relacyjny charakter miłosierdzia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 418.
- GÓŹDŹ K., *Miłosierdzie jako nawiązanie komunii Boga i człowieka*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 7-11.
- GÓŹDŹ K., *Teologia Bożego Miłosierdzia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 287-302.
- GRABOWSKI J., *Czy miłosierdzie przeczy sprawiedliwości? Odpowiedź Jana Pawła II*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 363-370.
- GRANAT W., *Chrystus Odkupiciel i Kościół – Jego Mistyczne Ciało*, Lublin 1960.
- GRANAT W., *Dogmatyka katolicka. Synteza*, Lublin 1964.
- GRANAT W., *Fenomen człowieka. U podstaw humanizmu chrześcijańskiego* (Kolekcja Katedry Personalizmu Chrześcijańskiego KUL), Lublin 2007².
- GRANAT W., *Chrystus – apostoł miłości miłosiernej*, w: TENŹE, *Bóg bogaty w miłosierdzie*, oprac. H.I. Szumił, Sandomierz 2011.
- HUCULAK B.J., *O Bogu w Trójcy*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 67-78.
- KARWACKI R., *Soteriologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 117-134.
- KRÓLIKOWSKI J., *Protologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 79-88.
- KOWALCZYK M., *Miłosierdzie Boże w urzeczywistnianiu się królestwa Bożego*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 280-281.
- KUPCZAK J., *Antropologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 89-102.
- LEWANDOWSKI J., *Miłosierdzie Boże wczoraj i dziś*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 267-274.
- NAPIÓRKOWSKI A.A., *Miłosierdzie Boga. Teo- i antropocentryczna wizja dziejów zbawienia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 319-330.
- NAPIÓRKOWSKI S.C., *Tajemnica miłosierdzia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 481-489.
- NOWACKI W., ZYŚK Z., *Zbawcza wartość cierpienia w doświadczeniu świętej Faustyny Kowalskiej*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 385-400.
- OZOROWSKI E. abp, *Dialogi o Bożym Miłosierdziu*, Białystok–Los Angeles 2008².
- PYC M., *Chrystologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 103-116.
- PAWŁOWSKI S., *Błogosławiony ksiądz Michał Sopoćko – prorok Miłosierdzia Bożego*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 371-384.

- RYCHLICKI Cz., „Demitologizacja” obrazu Boga w „*Deus Caritas est*” Benedykta XVI, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 433-448.
- SIWECKI L., *Eklezjologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 147-162.
- SŁOMKOWSKI A., *Miłosierdzie Boże we Wcieleniu i Odkupieniu*, w: W. GRANAT (red.), *Ewangelia miłosierdzia*, Poznań–Warszawa 1970, s. 50-112.
- SZMULEWICZ H., *Eschatologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 223-240.
- SZYMIK J., *Pewien zaś Samarytanin... Chrystologia miłosierdzia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 303-318.
- WARCHOŁ P., *Miłosierdzie według Jana Pawła II*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 347-362.
- WARZESZAK J., *O Bogu Jedynym. Miłosierdzie jako przymiot Boga*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 35-66.
- WOŁYNIEC W., *Charytologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 185-198.
- ŻYCIŃSKI W., *Mariologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, s. 135-146.

CHRYSTUS OBLICZEM MIŁOSIERDZIA OJCA KONCEPCJA ODGÓRNA I TEOFANIJNA BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

S t r e s z c z e n i e

Autor artykułu *Chrystus obliczem miłosierdzia Ojca. Koncepcja odgórna i teofanijna Bożego Miłosierdzia* wydobywa z bogatej literatury polskiej na temat Bożego Miłosierdzia i analizuje najbardziej fundamentalne ujęcie misterium miłosierdzia jako formy objawienia wewnętrznego życia Boga Trójjedynego. Również praktykowanie miłosierdzia, według tej koncepcji, może być właściwie prowadzone, jeśli się rozpozna jego cechy w działaniu Jezusa Chrystusa, Syna Wcielonego. Autor nazywa tę perspektywę teologii miłosierdzia „koncepcją odgórna”, gdyż ludzkość nie jest w stanie pojąć istoty miłosierdzia bez pomocy światła nadprzyrodzonego, które z jednej strony pokazuje jaki jest Bóg co do swej istoty, z drugiej jak należy naśladować Boga, by się zbawić. Samoobjawienie Boga w wydarzeniach zbawczych staje się – według autora – najlepszym kluczem interpretacyjnym teologii miłosierdzia Bożego, oddającym jego trynitarny charakter.

Słowa kluczowe: Miłosierdzie Boże, Jezus Chrystus, krzyż, zmartwychwstanie, odkupienie.